Nr. 21. w Poniedziałek dnia 26. Stycznia 1863.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

odbędzie się w d. 28. Stycznia 1863, z południa o godz. 3.

Porządek dzienny: 1) wybór członków do komisyi wydziałowych, 2) pokwitowanie rachunku kasy kamelaryjnej za rok 1860, 3) przejęcie zarządu policyi przez gminę miasta, 4) wybór członków do deputacyi dla kasy oszczędności i lombardowej, 5) rewizya ordynacyi miejskiej, co do zmian jakichby życzyć wypadało, 6) dalsze pozwolenie na użytkowanie ogrodu przy dawniejszym klasztorze po Tereskach przez inspektora zakładu dla chorych, 7) urządzenie latarni gazowych na ulicy piaskowej i przy tamie garbarskiej, 8) wydzierzawienie składów w budynku wagi miejskiej, 3) wybór członków do dyrekcyi gazowni miejskiej, 10) zakupienie sikawki dla potrzeby straży ogniowej. Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Poznań, 24. Stycznia. — Z Torunia donoszą, że w Królestwie Polskiem wybuchło powstanie jak się zdaje w skutek branki do wojska. Druty telegraficzne na około Warszawy zniszczono. Pod Płockiem spodziewają się bitwy z wojskiem.

Lwów, 25. Stycznia. — W Królestwie Polskiem w skutek naboru do wojska, wzburzenie umysłów doszło do najwyższego stopnia. Powstanie wybuchło. Przyszło już do starcia. Telegraf przy kolei żelaznej warszawskiej zburzony, równie telegraf między Żytomierzem a Brześciem litewskim. Pod Skułatem schroniło się 800 popisowych na terytoryum austryackie, których gościnnie przyjęto. (Wiadomy jest kartel co do wydawania zbiegłych rekrutów przeznaczonych do wojska rosyjskiego).

Petersburg, 25. Stycznia. — Dzisiejszy Dziennik petersburgski zawiera bliższe szczegóły o najnowszych wypadkach warszawskich z dnia 23. bm. Bandy z 1000 ludzi złożone przeszły Wisłę do borów nasielskich. Rekonesanse wojskowe w tychże napotkały na opór i przyszło do bitew pod Płockiem, Płońskiem, Radziminem i Siedlcami. W piątek wzmocniły się bandy na prawym brzegu Wisły, ścigane przez pułk jeden. W nocy z 22. na 23. Stycznia wszędzie uderzali powstańcy na rozdzielone wojska po leżach, zabijali żołnierzy i napadali na domy. Oddziały wojska łączyły się i odparły powstańców. Strata wojska 30 w poległych, między tymi jeden pułkownik, rannych 90, między tymi jenerał. Straty powstańców wielkie. Wydano rozkazy do powszechnego zbierania się wojska w całość i ogłoszono całe Królestwo w stanie oblężenia.

Wilno, w nocy z 22. na 23. Stycznia. — Liczne bandy z Królestwa Polskiego zamierzały uderzyć na wojsko stojące w Suraczu. Dowódzca kompanii obawiając się otoczenia, cofnął się do Jablondowa. Cała zresztą okolica zachowuje się spokojnie.

Warszawa. — Stronnictwo rewolucyjne wyznaczyło noc z 22. na 23. Stycznia na dzień św. Bartłomieja. O północy miano w całej prowincyi uderzyć równocześnie na miasta i oddziały wojska, żołnierzy śpiących postanowiono pomordować. Powstańcy spalili wsie, w których żołnierze silnie się bronili, ale ich wszędzie odparto z wielką stratą. Prawo wojenne w całem Królestwie ogłoszono.

Kasel, 25. Stycznia. — Sądowa obdukcya okazała, że jenerał Haynau strzelił sobie w usta tercerolem. Kula spiczasta utknęła w nadzwyczaj grubej czasce.

Itzehoe, 25. Stycznia. — Odpowiedź dano stanom odmowną na ich prożby i przedstawienia względem zniesienia lub przedłożenia pod rozprawy praw i rozporządzeń wydanych w roku 1856 za Scheela, a przez stany uznanych za przeciwne konstytucyi. Pomiędzy projektami znajduje się jeden co do porównania żydów pod względem obywatelskim, który jednak nie znosi ograniczeń co do wybieralności ich na deputowanych.

Paryż, 25. Stycznia. — Dziś w południe o godzinie 1ej rozdzielał cesarz nagrody przyznane francuskim przemysłowcom na wystawie londyńskiej i powiedział przy tej sposobności przydluższą mowę. Winszując przemysłowcom energii okazanej, pomyślności zyskanej i wytrwałości w utrzymaniu honoru Francyi, tak dalej mówił: Tak się spełniła straszliwa inwazya do Anglii i poczytuję się za szczęśliwego, iż najdzielniejszych mogę nagrodzić. W rzeczy samej przekroczyliśmy cieśninę i napadliśmy na angielskie terytoryum, ale nie orężem, który zgubę przynosi, lecz takim, który pomyślność udziela. Cesarz wspomniał potem o traktatach handlowych, które zbliżą ludy do siebie i ulepszą stosunki między niemi. Jeżeli, powiada on, cudzoziemcy mogą nam wielu rzeczy pożytecznych zazdrościć, to my możemy od Anglii wiele moralnych zdobyczy nabyć. W rzeczy samej nabyliśmy ztamtąd ducha wolności, który w wolności wszelkich opinij zabezpiecza rozwój wszelkich interesów. Gdzie wolność tak jest rozumianą, jak w Anglii, tam ona nie burzy, ale ulepsza, tam prywatna przemysłowość stoi na własnych podstawach, tam rząd pozostawia każdemu odpowiedzialność za swe czynności. Ta forma rządu nie jest bez udziału w sile Anglii tak w przemyśle jakoteż na morzu. Cesarz wynurza swoje przekonanie, że Francya dojdzie do tego samego wypadku, skoro ukończy nieodzowne podstawy do gmachu publicznej wolności. Poleca więc wszystkim pracę w zgodzie do osięgnięcia tego celu

— Patrie powiada, że Francya przesłała notę do Wasyngtonu, w której poseł francuski w Wasyngtonie Mercier otrzymał polecenie, aby uczynił amerykańskiemu rządowi propozycyą względem wybrania delegowanych, którzyby się naradzali nad środkami ku ułatwieniu zgody między południem a północą. Propozycya francuska jest oficyalną i podobną jest do dawniej poczynionych w tej mierze kroków.

Petersburg, 25. Stycznia. — Journal de St. Petersbourg zamieszcza z Warszawy następujące wiadomości: pierwsze połączenie się opór stawiających popisowych do wojska nastąpiło w d. 18. Stycznia na drodze do Mińska o 8 wiorst od Warszawy. Dwie inne gromady 400 do 500 ludzi silne zabrały się niedaleko Sierocka w gubernii płockiej, przy zejściu Bugu z Narwią i pod Pułtuskiem w tejże gubernii i udały się do borów. Kolumny wojska przeciągają przez tę okolicę. W d. 22. b. m. przeszły inne gromady, wynoszące 1000 ludzi, Wisłę pod Błoniem w mazowieckiem, aby się połączyć z bandą w borach nasielskich w gubernii płockiej. Podczas rekonesansu przedsiewziętego w tymże dniu w borach, przyszło do silnego starcia pod Płockiem, Płońskiem, Radziminiem i w okolicy Siedlec w gubernii radomskiej.

— W dniu 23. wysłano pułk, celem ścigania gromad na prawym brzegu Wisły, które otrzymały posiłki.

— W nocy na 23. Stycznia wszędzie napadnięto na wojsko rozłączone oddzielnie w Warszawie. Powstańcy wpadali do domów, zabijali żołnierzy, ale oddziałom udało siy połączyć i odeprzeć powstańców. Wojsko ma w zabitych 30, między tymi pułkownika Kozlianinów i 90 rannych, między tymi jenerała Kannabicha. Strata powstańców jest wielka.

— Wydano rozporządzenia do powszechnego zgromadzenia wojska. Całe królestwo ogłoszone jest w stanie oblężenia.

— Z Wilna dochodzi wiadomość, ze w nocy z 22. na 23. Stycznia gromada liczna z Królestwa Polskiego uderzyła na załogę

w Suraczu w gubernii augustowskiej. Dowódzca kompanii obawiając się otoczenia, cofnął się do Zabłudowa pod Białymstokiem. Poniósł stratę w 3 poległych i 2 niedoliczonych. Cała zresztą okolica zachowuje się spokojnie.

— Wedle doniesień z Warszawy stronnictwo rewolucyjne postanowiło w nocy z 22. na 23. Stycznia wyprawić noc św. Bartłomieja. O północy napadano w całej prowincyi równocześnie na garnizony i oddziały wojska, zdybanych we śnie żołnierzy poduszono. Powstańcy zapalali wsie, gdzie wojska silnie się broniły. Tymczasem wojsko odparło wszędzie powstańców z wielką stratą i stawiło tamę okropnościom.

— W calem królestwie ogłoszono prawo doraźne.

Berlin, 25 Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać ministrowi sprawiedliwości hr. Lippe order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, 24 stycznia. — Naczelny prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego Horn wyjechał do Poznania.

Berlin, 25. Stycznia. — Izba deputowanych pospieszyła się niezmiernie i wybrała już komisyą, i bodaj kiedy szybciej wybrano, jak tą razą. Wyjątek jednak stanowi wybór komisyi budżetowej w dniu 13. Październ. r. z., bo koniec sesyi miał nagle nastąpić. Adres ułożono na jednem posiedzeniu, które trwało tylko 3 godziny. Pan Virchow wniósł adres a pan Sybel referował. Mowę ostatniego chwalą powszechnie nawet pan Simson który podpisał inny projekt do adresu umiarkowanego z taką energią odpierał zamach na konstytucyą, że go wcale niepoznawano, jako podpisanego na słabym adresie. Mowa ministra pana Bismarka, że jest granica dla tego, co król pruski słucha, i że trudno rozróżniać króla od ministrów, upowszechniła się w mgnieniu oka po całym Berlinie. Komisya niedała się odstraszyć, lecz przyjęła projekt do adresu jednogłośnie. Rozprawy nad adresem mają się rozpocząć na walnem posiedzeniu we wtorek.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 24. Stycznia. — W imieniu Najjaśniejszego Aleksandra II., cesarza Wszech Rosyi, króla polskiego, etc., etc., etc.

Rada administracyjna Królestwa. W rozwinięciu artykułów 2 i 8 ukazu najwyższego z dnia 5. Czerwca 1862 roku, co do porównania starozakonnych mieszkańców Królestwa z mieszkańcami innych wyznań w używaniu praw cywilnych, a w szczególności pod względem swobodnego zamieszkiwania we wszystkich miastach i wsiach Królestwa, na przedstawienie komisyi rządowej spraw wewnętrznych, postanowiła i stanowi co następuje:

Artykuł 1. Opłata biletowa pobierana od obcych starozakonnych za czasowy pobyt w Warszawie, jako też postanowienie namiestnika królewskiego z dnia 7. Września 1824 r. tę opłatę zaprowadzające, uchylonemi zostają od d. 1. Stycznia 1862/3 r.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw ma być umieszczone, komisyi rządowej spraw wewnętrznych poleca.

Działo się w Warszawie d. 9. Stycznia 1862/3 r.

Wielki książę namiestnik (podp.) Konstanty.

Naczelnik rządu cywilnego, (podp.) A. hr. Wielopolski, margrabia Myszkowski.

P. o. dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej spraw wewnętrznych, szambelan dworu, rzeczywisty radzca stanu, (podp.) hr. Keller.

Sekretarz stanu, (podp.) Enoch. Dz. Pow.

— W barbarzyński sposób wykonanem przez rząd rosyjski porwaniem do wojska podejrzanych politycznie, oburzone są nawet liberalne dzienniki wiedeńskie. Presse z 22. t. m. w artykule wstępnym w którym w prawdziwem świetle przedstawiając tę proskrypcyę, mówi, że widok tego gwałtu wywoła oburzenie w całym ucywilizowanym świecie, i porównywa ten pobór do polowania, jakie król murzyński Dahomey czyni dla chwytania swych poddanych murzynów na zachodnio-afrykańskich wybrzeżach, aby ich następnie sprzedać, z tą różnicą — pisze Presse — że w Polsce na białych ucywilizowanych ludzi polują organy rosyjskiego rządu. »Rząd cesarza Mikołaja — mówi dalej Presse — jawnie i otwarcie występował z swym absolutyzmem i niczego od niego nie oczekiwano prócz czynności przemocy. Przy fałszywym liberalizmie, którym się rząd rosyjski dzisiaj oslania, tem straszniejszemi okazują się takie napady barbarzyństwa, jakichby nawet cesarz Mikołaj unikał; a gdy nam teraz mówić będą o rosyjskich reformach i o ludzkości panującej w tym kraju, wskażemy im wówczas tę tak zwaną rekrutacyę w Polsce.« Cz.

Francya.

Paryż, 24. Stycznia. — Dzisiejszy Monitor ogłasza depeszę admirała Jurien de la Graviere z Vera-Cruzu z dnia 16. z. m. Wiadomości brzmią dosyć pomyślnie. Armia dalej ciągnie równiną wywyższoną i wszędzie znajduje dostatek żywności. Z Nowego Jorku przywieziono 1650 mułów z Vera-Cruzu.

— Przez Kadyx donoszą z Vera-Cruzu pod d. 24. z. m., że Francuzi pozostawili załogi w Vera-Cruzie, Jalapie, Orizabie i Tampico i ruszają przeciw Puebli. Dowódzca okrętu francuskiego pancernego Normandie Russel, umarł na żółtą febrę.

(*Kor. Cz.*) Korespondencye dyplomatyczne, składane w parlamentach, noszą w Anglii nazwę księgi niebieskiej, a we Francyi księgi żółtej. Tegoroczna księga żółta, której przedruk znajduje się w Monitorze, jest dość obszerna i widać w niej rękę i politykę pana Drouyn de Lhuys. Obejmuje ona wszystkie sprawy Francyi, tak europejskie jak amerykańskie i azyatyckie, nawet chińskie. Ogrom spraw francuskich pokazuje obszar dzisiejszej dyplomacyi cesarskiej, wszędzie czujnej i czynnej. Depesze dotyczące Rzymu nie sięgają rządów p. Thouvenela, lecz dzisiejszego ministra spraw zagranicznych i dla tego są przychylne dla papieztwa. Utrzymują one ze strony Francyi politykę mezzo termine, naprzeciw polityce gabinetu turyńskiego, obstającej za zupełną jednością ze stolicą rzymską. Jedna z depesz stwierdza wiadomości dziennika Europe i zawiadamia, że p. Odo Russell zaproponował kardynałowi Antonellemu przeniesienie papieztwa na wyspę Maltę. Depesza ta sprawiła niejakie wrażenie. Z powodu jej, La France powstaje na ambicyę Anglii. Inne depesze traktują sprawę grecką, serbską, rumuńską i hiszpańską a właściwie meksykańską. Obok depesz dotyczących ostatniej sprawy, znajduje się list cesarza do jenerała Forey, list ważny, bo przepisujący tryb postępowania jenerałowi. Jenerał ma zyskiwać i wspomagać stronników francuskich w Meksyku, organizować ich, ma protegować duchowieństwo, a jak wejdzie do stolicy, ma ustanowić rząd tymczasowy i starać się o ustalenie stałej władzy, według praw meksykańskich. W tym liście, cesarz zaleca restauracyę monarchiczną, w razie gdyby byli za nią Meksykanie, a w razie przeciwnym, każe stósować się do życzenia narodu.

Dziś senat obrał komisyę, która ma zredagować adres w odpowiedzi na mowę tronową. Ciało prawodawcze jeszcze tego nie uczyniło. Sale konwersacyjne dwóch izb są pełne i ożywione, mianowicie ciała prawodawczego, zakłopotanego nowemi wyborami. Każdy deputowany chciałby być wybranym a do tego potrzeba mu poparcia administracyi. Po wszystkich gminach odbywają się poprawki list wyborczych. Dzienniki wyznaczywszy im doradzców prawnych, zachęcają mieszkańców, aby się na listy wpisywali. Rząd zachęca do tego urzędników. Stara się także o wpływ duchowieństwa, ale zamierza uderzać na kandydatury z odcienia La France, na co ten dziennik powstaje. I tego roku wybory paryskie, jako najswobodniejsze, będą ważne. Rząd ma nadzieję, że wyjdzie na nich nie źle z przyczyny rozdwojenia opozycyi, na odcień orleanistowski i republikancki. Odcienia te nie zgodziły się jeszcze na kandydatów. Republikanie, jako *primi occupantes*, chcieliby zachować swe stanowisko w izbie, a na to nie zgadzają się orleaniści.

Wedlug projektu budżetowego, przychody Francyi w r. 1864 wynoszą 1,778,463,501 fr.

Niektóre towarzystwa krytykują udanie się cesarzowej na »Fils de Giboyer.« Zdawałoby się, że brały ją dotąd za jakąś legitymistkę. Cesarzowa jest w swej roli i tej roli zmienić nie myśli.

Książę Napoleon nie opuści Paryża i nieuda się ani do Egiptu ani do Senegalu. Włosi błagali go, aby tego nie uczynił, aby nie odbiegał ich sprawy. Dostojny książę ma zabrać znowu głos w senacie w toku rozpraw nad sprawą rzymską.

Wszyscy ministrowie rozpoczęli przyjęcia i wkrótce zaczną dawać bale. Wyjąwszy zajęcia o wybory, które spowodowało danie ostrzeżenia Revue Nationale, stanowisko Francyi, szczególniej stanowisko materyalne, jest niezłe. Roku 1862, przychody niestałe powiększyły się o 91 milionów. Tak wielka przewyżka spełniła różne luki budżetowe i przywróci równowagę w finansach. Ciąży tylko na Francyi bieda robotników w fabrykach bawełnianych. Biskup Dupanloup przemawia gorąco za nimi i zachęca do składek.

Dziś cesarz przyjął hrabiego Goltza, pełnomocnika króla pruskiego. Przyjęcie pana Lamberta, pełnomocnika króla Madaskaru, ma niebawem nastąpić.

Swiat polityczny zajmuje się coraz wyraźniejszym antagonizmem Anglii i Rosyi. Anglia szkodzi Rosyi w Grecyi, Czerkiesyi i Azyi, a Rosya szkodzi Turcyi, a zatem Anglii w Rumunii i Serbii. Dziś przejechał przez Paryż komisarz angielski, mający się udać przez Stambuł do Rumunii i domagać się wydania broni dostawionej przez Rosyę. Baron Budberg nie zyskuje tu przyjaciół. Toż samo się ma z jego żoną, która przyjmowała u siebie panie dyplomatyczne w kapeluszu. P. Focian Roque, pełnomocnik grecki w Turynie, ofiarował koronę grecką najmłodszemu synowi Wiktora Emanuela, ale gabinet turyński ofiarę tę odrzucił.

P. Adolf Barrot nie przybędzie do Paryża. Gabinet p. Calderona Collantesa upadł. Pan Drouyn de Lhuys powinszował telegrafem panu Barrot, że tak się stało. Pan Calderon Collantes upadł z przyczyny Meksyku, z przyczyny zbytniego przechylania się na stronę Anglii i poróżnienia z Francyą. Jest w Hiszpanii, szczególniej w Madrycie, partya progresistów, która używa imienia Francyi i która w kwestyi meksykańskiej podszyła się polityką francuską, z nienawiści do gabinetu. Patrie mówi, że p. Calderon Collantes upadł nie dla tego, że opuścił Francyę w Meksyku, lecz dla tego, że zbyt związał się z Anglią i zapomniał o polityce hiszpańskiej, narodowej. Według depeszy telegraficznej, ministrem spraw zagranicznych nowego gabinetu będzie jen. Serrano, dobrze usposobiony dla Francyi. Mówią, że nowy gabinet hiszpański ma wysłać w ambasadzie do Paryża jen. Narvaeza.

Bright przemówił za oddaniem przez Anglię nietylko wysp Jońskich, lecz Gibraltaru. Trudno przypuścić, aby mówca Anglię przekonał. Zabawnem jest, że według dzisiejszych wiadomości, mieszkańcy Korfu mają nie chcieć zjednoczenia z Grecyą i to z przyczyn materyalnych. Gdyby wiadomość ta się sprawdziła, Morning Post dopiąłby swego celu.

Mówią tu jeszcze o cząstkowej zmianie gabinetu. Pan Rouher ma go zastąpić i będzie zastąpionym przez p. Ferdynanda Barrot, wiceprezesa rady municypalnej.

Małżeństwo marszałka Canroberta z panną Macdonald, Irlandką, ma odbyć się w tych dniach.

Austrya.

Wiedeń, 21. Stycznia. — Do przesłanej przezemnie na dniu 19.

wiadomości o depeszy tureckiej do tutejszego gabinetu. Przybyło w tych dniach nie mało ważnych objaśnień. List z Carogrodu umieszczony we wczorajszej Ost D. Post donosi, że sułtan myśli o wojnie i że dla tego zmienił ministeryum. Bottschafter wczorajszy daje nawet do myślenia, że go Anglia i Austrya nieopuszczą. Stąd urosła pogłoska na giełdzie o posunięciu wojska austryackiego ku Dunajowi. General Corespondent zaprzecza tej wiadomości, ale dodaje, że w danym razie Austrya będzie musiała wystawić korpus obserwacyjny w tamtych stronach. Dyplomacya spodziewa się jeszcze, że kwestya przewozu broni nie stanie się powodem wojny między Turcyą a Serbią. Ale obawia się prowokacyi ze strony Rosyi.

Lord Bloomfield i hr. Rechberg miewają bardzo często narady. Kuryer z depeszami odjechał wczoraj do Londynu.

Jutrzejsze posiedzenie Bundestagu nie przyniesie może żadnego rezultatu, gdyż do głownego wniosku przyłączyły się dopełnienia, nad któremi trzeba będzie radzić.

Mogę was zapewnić, że jeśli przyjdzie do zwołania sejmu węgierskiego, to w porozumieniu się z kancelaryą węgierską a zatem z pewną nadzieją pomyślnego skutku. Ale to jeszcze nie bliskie. Z sejmów krajowych rząd dotąd jest zadowolniony.

Wniosek p. Giskry na sejmie morawskim o zniesienie propinacyi, był zrobiony w porozumieniu z ministeryum. Rząd chce jej zniesienia wszędzie. Cz.

Włochy.

Rzym, 10. Stycznia. — Wiemy z pewnością, iż p. Kisielew miał sobie za obowiązek uprzedzić rząd tutejszy, iż powstanie wkrótce wybuchnie w Polsce. Łatwo można sobie wyobrazić, jaki czerwony koloryt wyobraźnia rosyjska nadaje owym urojonym przez siebie widziadłom, któremi straszy dwory europejskie. To jednak godne uwagi, że posłowie rosyjscy za granicą, tutaj i w innych stolicach otrzymali jednocześnie polecenie uwiadomić rządy, przy których są uwierzytelnieni o bliskim, zbrojnym ruchu w Polsce.

Dziś rano w kościele św. Andrzeja *della Valle* słyszeliśmy wszyscy głos O. Hieronima Kajsiewicza, odzywający się z dziwnem namaszczeniem i kaznodziejską potęgą z tej ambony, zkąd przed laty grzmiało natchnione słowo jednego z największych kaznodziei XIX wieku, ojca Joachima Ventury. O. Kajsiewicz wraca właśnie z tego Wschodu, gdzie się wcieliła przedwieczna prawda i gdzie wędrowcy przez gwiazdę prowadzeni nieśli dary Nowonarodzonemu. Myśl jego i czucie, tak rodzinne i tak polskie, owiane są jeszcze szumem palm i Jordanu i ożywczym powiewem obiecanej ziemi ku zbawiennemu i serdecznemu nauczaniu tych, którzy własną utracili i do odzyskania jej niezwyciężenie drogami bożemi dążą. Głos kaznodziei zaprawiony tchnieniem puszczy, co głos Janów słyszała, zyskał na sile i wymowie, i było nam lubo przysłuchiwać się jemu. Mistrzowsko nam opisał pielgrzymkę wschodnich mędrców do tego Betleemu, dokąd sam świeżo pielgrzymował, i wziął ztąd pochop do skreślania w równie mistrzowskich wyrazach, powołania Słowiańszczyzny do jasełek Słowa, co się ciałem stało. Opowiedział trzykrotne zjawienie się przewodniej gwiazdy narodowi bułgarskiemu, ostatnią razą za dni naszych i smutny stan tej trzody, której pasterz znikł, a która sama w rozsypkę już idzie. Wspomniał o tysiącletniej rocznicy nawrócenia ludów słowiańskich, którą te ludy w niniejszym roku obchodzą, o rocznicy zawitania aniołów, to jest wysłańców Cyryla i Metodyusza, do chatki kołodzieja protoplasty naszych królów.

Rocznicę tę już Słowianie zgromadzeni w Rzymie uroczyście obchodzić zaczęli. Giornale di Roma wczorajszy w kilku kolumnach rozpisuje się o niej. Skreśliwszy historyczny jej wywód, donosi, jak Iliryjczyce w kościele św. Hieronima Słowian postanowili w każdą niedzielę przez rok cały odprawiać z tego powodu nabożeństwo, modląc się o unię całej Słowiańszczyzny z stolicą św. i jak w tymże kościele, pierwszego dnia poczynającego się roku, odbył się uroczysty obchód tysiąclecia obdarzony odpustem zupełnem przez Piusa IX. Kardynał de Silvestris niósł w procesyi Przenajświętszy Sakrament, a wszyscy duchowni słowiańskich narodów w Rzymie się znajdujący szli parami jedni za drugimi. Domowa straż Ojca świętego z Szwajcarów złożona, procesyi towarzyszyła. Wszystkie domy na ulicy Ripeta przystrojone były w odświętne obicia i kobierce. Wojsko papieskie nad Tybrem uszykowane broń prezentowało. Parowiec il Tevere na kotwicy stojący witał rzęsistemi strzały ten pochód. Nadedrzwiami zaś świątyni rzęsistem płonącej światłem widać było obraz śś. Cyryla i Metodyusza, a pod nim następny napis:

Cyryllo et Methodio
Archiepiscopis
patronis caelestibus salutaribus
quorum beneficio
entes slavicae gomnes
veteri superstitione rejecta
christianam sapientiam agnovere
humanis divinisque litteris excultae sunt
Illirici in Urbe consistentes
anno millesimo
a fausto felici utriusque
Thessalonica in Pannoniam adventu
solemnia et gratiarum actiones.

Kongregacya Iliryjczyków, chcąc trwałym pomnikiem pamiątkę tysiąclecia uwieńczyć, otwiera przy kościele św. Hieronima Słowian nowe kolegium Cyrylo-Metodyańskie dla księży i kleryków z Dalmacyi, Kroacyi, Bośnii itd. Już biskupi owych stron znaczne sumy na ten zakład popzrysyłali. Narody słowiańskiej rzeszy inne fundusze zapowiną i nie dadzą upaść zakładowi, zkąd wyjdą nowi apostołowie do walczenia ze schyzmą, która kłamliwe swoje tysiąclecie także w przeszłym roku obchodziła. Cz.

Turcya.

Carogród, 9. Stycznia. — Pomimo ciągle głoszonych reform w Turcyi, opinia głębiej patrzących ani na chwilę nie dała się przekonać, aby to zbutwiałe i na fałszywej zasadzie, bo na podboju stojące państwo mogło się odrodzić. Pomimo tysiącznych kombinacyi na drodze dyplomatycznej, do jakich kwestya Wschodnia oddawna przymusza, nie mogą wszelkie zabiegi zapobiedz zawikłaniom i wypadkom grożącym co chwila burzą; natura rzeczy nie pozwala państwu otomańskiemu postępować drogą wskazywaną przez Zachodnie mocarstwa.

Niedołężne rządy zeszłego sułtana, jakkolwiek pełne nadużyć w administracyi wewnętrznej, były jednak dla Turcyi bezpieczniejsze, niżeli dzisiejsze energiczne na pozór a raczej szarpiące się rządy. Osiemnastomiesięczne panowanie Abdul-Azisa pełne projektów nowych reform, których zastósowanie z góry uważać można za niepodobne, dzięki panagirykom angielskim i tureckim utwierdziło sułtana w przekonaniu o jego sile. Pycha z mniemanego upokorzenia Czarnogóry, obałamuciła zupełnie padiszacha, którego wychowanie dość zaniedbane, niedało mu pojęcia stósunków wśród których znajduje się Turcya. Mówiono, że sułtan zwaryował; była to przesadna wiadomość, rozpuszczona przez nieechętnych; ale nie była fałszywą zupełnie, gdyż porywy fantazyi i absolutyzmu sułtańskiego uchodzić mogą za rodzaj pomięszania zmysłów. Jednak wielu Turków widzą w swym padiszachu, nieodrodne dziecko swej odwiecznej dynastyi. Panujący na Wschodzie przez kaprysy i szalone porywy despotyzmu, znajdzie czasem popularność, która jest jednak chwilową, jeżeli prawdziwa siła charakteru, energia i zdolność nie idą z nim w parze. Chwilowa popularność sułtana, jakkolwiek nie idzie z tego przesadą, łatwo rozwiać się może jak dym i ustąpić miejsca warzyszą.

Między muzułmanami często słyszeć można mówiących z dumą: »Oto jest Padyszach, oto prawdziwy Turek.« Opinia jednak Europy i chrześcian tureckich coraz się bardziej niepokoi radością Turków i kaprysami sułtana. Zbyteczne faworyzowanie przez sułtana armii, nie da się wytłumaczyć potrzebą zapewnienia sobie przewagi w obec duchowieństwa tureckiego, poruszonego kwestyą wakuhów (dóbr kościelnych). Rozbudzony fanatyzm i duma janczarska, potrafiąż się utrzymać na wodzy? Nie trzeba zapominać, że wojsko tureckie złożone jest po większej części z dziczy. Niezliczone gratyfikacye sypią się z dniem każdym na rzecz żołnierzy; zmiana mundurów wraca ich myśli do czasów przed machmudowskich reform; wyłączna troskliwość jaką sułtan okazuje przy manewrach wojennych, uzbrajaniu, stawianiu nowych koszar i t. p. przeświadcza armię o jej wyłącznej misyi w odrodzeniu otomańskiego państwa. Chwili tylko potrzeba, aby żywioły palne wybuchły. Niemówiąc już o ewentualnościach zewnętrznych, chrześcianie tutejsi więcej już ufają hierarchii duchownej i prawniczej, ile tyle sprawiedliwej i oświeconej choć po swojemu, niżli obecnemu kierunkowi militarnemu.

Zmiana ministeryum tureckiego objaśnić się da powyższym kierunkiem spraw tureckich, Z pomiędzy wielu pogłosek jakie w tym względzie krążą, podajemy motywa, za których wiarogodność nam zaręczano. Upadek Mechmed Alego baszy był już dawno zdecydowany; kilkanaście złodziejstw dowiedzionych nieskompromitowały wszakże ostatecznie sołtańskiego szwagra; potrzeba było na to doniesień, że Mechmed Ali zaszedł w ściśle porozumienie z duchowieństwem w celu obalenia panującego; pogłoska o waryacyi sułtana z tego źródła wypłynęła i miała być niejako preludyum do przyszłego dramatu. Całe ministeryum było w zmowie przeciw Mechmedowi Alemu paszy. Ruszdi basza minister wojny został oddalony za przeniewierstwo pieniężne i fałszywe raporta. Jako satelita Mechmeda Alego musiał wreszcie podzielić los swego planety. Do wykrycia nadużyć byłego ministra wojny, przyczynił się Omer basza, łudzący się bezustannie nadzieją objęcia tego ministeryum. Nie zupełnie jednak powiodły się te machinacye. Mechmed Ali basza zanadto był silnym aby nie poszukał odwetu; dawniejsze dość ścisłe stosunki jego z Fuadem baszą pozwoliły mu wykryć przed sułtanem nadużycia, za które wielki wezyr odpokutował dymisyą; a nie mając już na kim zemścić się, napisał list poufny do p. Erskine sprawującego interesa angielskie, z wyrażeniem obaw i smutnych wniosków nad nowem położeniem Turcyi. Ali basza minister spraw zagranicznych, człowiek zdolny, umiarkowany i dość sumienny, nie znalazłszy w nowym składzie ministeryum wróżby o jego rozsądnem postępowaniu na przyszłość, podał się dobrowolnie do dymisyi, która dotychczas nie została przyjętą [1]).

W tych zmianach nagłych upatruję tu więcej jak prywatne i służbowe pobudki; jest to wyraźny manifest absolutyzmu czy też samodzielności w obec mocarstw europejskich. Przeniewierstwa pieniężne są w Turcyi rzeczą tak niewinną i zwykłą, że dla nich niegodziło się zapoznawać istotnych zasług Fuada baszy. Usunięcie jego pogrąża w chaos wszelkie dotąd rozpoczęte reformy. O banku w dzisiejszej chwili niemoże być mowy. O przyszłości nikt nie śmie wróżyć w obawie, aby pracowicie osnutych wniosków niepotargał jeden kaprys sułtana. Wszystkie poselstwa z wyjątkiem rosyjskiego bardzo są niezadowolone z obrotu rzeczy; nietylko bowiem widzą zamach na swoje wpływy doradcze, ale nadto po obecnym kierunku spodziewać się mogą następstw nieprzewidzianych zagrażających bytowi Turcyi, a do których mocarstwa Zachodnie nie są może przygotowane w tej chwili. Przerażenie angielskiej ambasady było wielkie. Spodziewać się należy noty zbiorowej mocarstw europejskich w przedmiocie gwarancyi wymaganej od rządu tureckiego

[1]) Same przeniewierstwa pieniężne kilku ministrów i mniemana zmowa Mehemeda Ali baszy z duchowieństwem tureckiem, nie są jedynemi powodami zmiany ministrów. Główną przyczyną jest to, że sułtan nie znający położenia rozpadającej się Turcyi i ufny w swą siłę, jak to słusznie mówi i nasz korespondent, chce gwałtownemi sposobami zmusić do zupełnego posłuszeństwa kraje wpół niepodległe a do zupełnej niepodległości dążące, jak Rumunię i Serbię, zgnieść wolność Czarnogóry, a nawet przytłumić rosnącą Grecyę; a gdy ministeryum Fuada baszy opierało się temu kierunkowi gwałtownemu i często ustępowało konieczności, sułtan je usunął, chcąc mieć ministeryum silne, jak mówił, i postępujące ślepo w kierunku wskazanym przęz sułtana. Sam korespondent nasz ten głowny powód wskazuje w słowach swych następnych. P. red. Cz.

dla chrześcian miejscowych i cudzoziemców. Wspominają o tem nawet w poselstwie angielskiem; będzie to przypomnienie dane sułtanowi, aby nie zapominał, że jest pod kuratelą. Mówią, że rosyjskie poselstwo nie tai życzenia nowego zajęcia terytorym tureckiego; pan Nowików miał się odnieść z tą propozycyą do posła francuskiego p. Moustier, lecz ten go zreflektował. Jakie będzie w obecnej chwili postępowanie Anglii, o tem napróżnoby wnosić dopóki jej położenie względem Grecyi ostatecznie nie wyjaśni się.

Składk nowego ministeryum tureckiego, uważają zadość szczęśliwy pod względem osobistego charakteru jego członków, ale prawie za żaden pod względem ich zdolności. Potrzeba tu było przynajmniej jednego człowieka z głową i odwagą cywilną, aby mógł pojąć wymagania chwili obecnej i walczyć z sułtanem o ich przeprowadzenie; tymczasem wszyscy nowomianowani, są przeważnie bierni, a jako tacy stanowić będą tło bezbarwne, po którem sułtańska fantazya nieomieszka kreślić najdziwaczniejsze arabeski. Dzisiejszy W. Wezyr Kiamil basza wiceprezydent wielkiej rady sprawiedliwości, spokrewniony z Saidem baszą lecz mu nie przychylny, uchodzi za człowieka sumiennego, przyjaciela cywilizacyi europejskiej, lecz i zarazem za pozbawionego wyższych zdolności, i wszelkiej energii, sam wiek jego podeszły nie pozwala mu na czynne życie. Minister wojny Reszyd basza, stary, ograniczony, słowem do niczego: Jako prezydent rady wojennej, dał się już poznać z niedołęztwa. Trzy wydziały odjęte Mechmed Alemu baszy dostały się ludziom bez porównania lepszego charakteru, lecz niezdolnym wywierać jakichkolwiek wpływów na kierunek spraw państwa, a nawet swych wydziałów; rola ich ograniczy się na ścisłem wykonywaniu rozkazów sułtańskich. Ministeryum marynarki czeka na przybycie Mustafy baszy wysłanego do Anglii w misyi specyalnej. Wielkim mistrzem artyleryi i ekwipażów wojennych, jako też ministrem dworu, zostali ludzie wzięci po prostu z brzegu bez żadnego wyboru, taką też cechę zdaje się mieć cały skład nowego ministeryum.

Mówią tu, że dawny W. Wezyr, Mechmed-Kipriśli basza, ma napowrót do tego urzędu, że oddalony podczas rzezi syryjskiej minister wojny Namik basza ma znowu objąć ten wydział, że w razie przyjęcia dymisyi Alego baszy ministeryum spraw zagranicznych powierzą Achmed-Vefikowi baszy. Wszystkie te trzy nominacye byłyby przez opinię jak dobrze przyjęte; lecz czy nastąpią? niemogę odgadywać myśli Padyszacha. Zauważano tu, że w hacie wydanym, z powodu nowych zmian ministeryalnych, zamiast zwykłego frazesu końcowego: oby Wszechmocny błogosławił wasze usiłowania, znajduje się: »oby Wszechmocny dał wierność i nieskazitelność«. Dodatek ten bardzo potrzebny w Turcyi, rzuca cień na postępowanie przeszłych ministrów. Ministeryum skarbu dotychczas oddzielne, zostało wcielonem do ministeryum finansów. Zmiana ta pozwoli Sułtanowi czerpać na swe prywatne wydatki z funduszów państwa, a tem samem uniemożebnić wszelki racyonalny system finansowy.

W tych dniach rząd tutejszy zamówił nowych 3 fregat pancernych w Anglii, za 17 milionów fr.; nie potrzebuję dodawać że to nowe powiększenie sił morskich Turcyi; o ile jest ważne jako objaw kierunku dzisiejszej polityki, o tyle nie właściwe z powodów finansowych.

Dzienniki greckie mówią wciąż o księciu Alfredzie jako o królu rzerzeczywistym. Rząd tymczasowy zaczął już w jego imieniu wydawać odezwy. Perswazye p. Eliot nieostudziły ich zapału; deputacya z tysiąca najmniej osób złożona wybiera się do Aten, dla setnego powtórzenia próśb Hellenów. Na wyspie Krecie zaszły krwawe starcia między Grekami a załogą turecką. Wina ma być ze strony Turków; konsulowie zagraniczni ujęli się za Grekami. P. Elliot spodziewany jest tutaj w tych dniach. Że zwykłym ceremoniałem opuściła Stambuł przed kilkoma dniami karawana pielgrzymska wioząca dary sułtańskie do Meki. Od trzech tygodni trwająca pogoda przypomina nam wiosnę. Cz.

Serbia.

Reszta broni rosyjskiej przywiezioną została w d. 4. Stycznia do Grui w ogóle dotąd 40,000 karabinów i 20,000 pałaszy. Książe Michał z wdzięczności za przepuszczenie broni miał księciu Kuzie podarować 20 armat. Książe Kuza sprowadza 24 gwintowanych armat i 8000 karabinów z Belgii.

Wiadomości literackie.

Kończy się temi dniami druk zeszytu IIgo »Historyi cywilizacyi w Anglii« przez H. T. Bukle przekład Wł. Zawadzkiego. Zeszyt ten obejmuje rys umysłowości angielskiej od połowy XVI. do końca XVIII. wieku.

Przybyli do Poznania dnia 25. Stycznia.

BAZAR: Kożuchowski z Bydzynia, Małecki z Chwałkowa, Wierzbinski z Włókna, Krajewski z Radomia, Brodnicki z Nieświastawic, hr. Kwilecki z Kwilcza, hr. Miączyński z Trąpczyna, Potocki z Bendlewa, Borzęcki z Brzostowa, Niedźwiedzki z Ostrowa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Beuther z Golencina, Jacobi z Trzcianki, Jensch z Gniezna, Maussner z Solingen, Schwarzer z Wrocławia, Buschmann z Berlina, Oppenheim z Lipska.

POD CZARNYM ORŁEM: Eichel z Xiąża, Zeschke z Müllrose, Douse z Bieganowa.

Z dnia 26. Stycznia.

BAZAR: Stablewski z Dłoni, Koczorowski z Dembna, Kierski z Pobórki.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Gorzeński z Smiełowa, Gorzeński z Łgowa, Kühn z Abtshagen, Grabski z Brzostkowa, Hermsen z Hamburga, Wenzel z Kościana, Güudel z Berlina.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Jagow z Uchorowa, Stoc z Tarnowa, v. d. Groeben z Leszna, Pallast z Hali, Naglo z Bielaw, Spörel z Genthinia, Vogel z Meerane, Nehring z Lipska, Cords z Krefeldu, Rappold z Hamburga, Baier, Stiel, Koch, Buschmann i Namslau z Berlina, Schwerin z Wrocławia, Berg z Elberfeldu.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Pages z Nogocina, Gädicke i Thönemann z Berlina, Neumann z Bremy, Schütze z Elberfeldu, Basch z Solingen, Gabert z Frankfurtu n. O., Kaiser z Drezna, Galmert z Bydgoszczy, Fuers z Hamburga, Seelinger z Szweinfurtu, Wichmann z Głogowa, Guttmann z Lipska.

HOTEL DU NORD: Zabłocki z Tunowa, Miączyński z Pawłowa, Jagodzinski z Gurnatowa, Rahn z Łuszkowa, Wieprecht z Arnswalde, Schmidt z Altenburga.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Bninski z Mchów, Trąmpczyński z Srody, Trogisch z Gdańska, Albertin z Gutów, Häublein z Lipska.

POD CZARNYM ORŁEM: v. Wisliceny z Konarskiego, Marske z Ostrowa, Albitius z Wągrówca.

HOTEL PARYSKI: Cegielski z Wodek, Rychłowski z Węgorzewa, Kaniewski z Lubowiczek, Skórzewski z Plewisk.

HOTEL BERLINSKI: Werner z Borku, Stargard z Skwierzyny, Promnitz z Frankfurtu, Heickerodt z Pławców, Ikier z Wągrówca, Riese z Wrocławia, Rudnicki z Stugacinek.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Sattich z Borgowa, Kosmowski z Dominowa, Möglich z Owieczek, Milde z Lubowa, Müller z Kiszkowa, Schwarze z Wrocławia, Weil z Leszna, Guttmann i Bergas z Grodziska, Kuttner z Wrześni, Bach i Płaczek z Swarzędza, Munter z Pniew, Grätz i Graupe z Rogoźna.

POD TRZEMA LILIAMI: Petschke z Konina.

POD ZŁOTYM ORŁEM: Mendel, Kaphan i Marcus z Srody, Stock, Kantorowicz i Schrimmer z Wrześni, Lübes z Rawieza, Gutechowski z Gniezna, Cipnewski z Steinanewa.

W depozycie podpisanego Sądu znajdują się następujące massy, których właściciele nie mogą być wyśrodkowani.

1) Massa pozostała po Ludwiku Henry w ilości 20 Tal. 13 Sgr. 5 Fen.
I. 142.

2) Massa kuratelna nie obecnego Abrahama Unger w kwocie 7 Tal. 22 Sgr. 3 Sgr.

3) Massa pozostała po Konstantym Ruszkowskim w ilości 3 Tal. 28 Sgr. 1 Fen.
I. 40.

4) Massa kuratelna nie obecnéj Amalii Bogasch w kwocie 11 Tal. 22 Sgr. 5 Fen.
I. 193.

5) Massa kuratelna nieobecnego Karóla Jaekela w ilości 2 Tal. 8 Sgr.
I. 148.

6) Massa nieobecnego Bogusława Ballenstaedt 3 Tal. 9 Sgr. 5 Fen.
I. 125.

7) Massa pozostała po Balcerze Krzywańskim 3 Tal. 6 Sgr. 8 Fen.
II. 131.

8) Massa kuratelna nieobecnego Samuela Herz w kwocie 19 Tal. 2 Sgr. 4 Fen.
II. 63.

9) Massa kuratelna nieobecnego Jana Franciszka Krysiaka w Kwocie 25 Sgr.

10) Massa małoletnich po Löblu Elkanie Działoszyńskim w ilości 46 Tal. 20 Sgr. 2 Fen.
IV. 231.

11) Massa pozostała po Dawidzie Mojżeszu Schlesinger w ilości 8 Tal. 12 Sgr.
I. 53.

12) Massa pozostała po Wojciechu Półkowniku 21 Sgr. 3 Fen.
II. 44.

13) Massa małoletnich po Jakóbie Schapsu w kwocie 49 Tal. 14 Sgr. 9 Pen.
III. 122.

14) Massa specyalna po Auguście Kubicu w kwocie 1 Tal. 5 Sgr.

Właściciele mass tych lub spadkobiercy właścicieli wzywają się niniejszém, iżby się w przeciągu 4 tygodni do nas zgłosili i należycie do odebrania rzeczonych pieniędzy wylegitymowali, w przeciwnym bowiem razie pieniądze te do kassy wdów urzędników sądowych odesłane będą.

Kempno, dnia 12. Grudnia 1862.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 24. Stycznia 1863.

Żyto (węcpel po 25 szefli) cicho. Na Styczeń $39\frac{11}{12}$ list. $39\frac{5}{6}$ pien., na Styczeń Luty $39\frac{11}{12}$ list. $39\frac{5}{6}$ pien., na Luty Marzec 40 list. i pien., na Marzec Kwiecień $40\frac{1}{12}$ list. 40 pien., na wiosnę $40\frac{1}{4}$ list. $40\frac{1}{6}$ pien., na Kwiecień Maj $40\frac{1}{3}$ list. $40\frac{1}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) dobrze się trzyma w cenie. Na Styczeń $13\frac{17}{24}$ list. $13\frac{2}{3}$ pien., na Luty $13\frac{19}{24}$ list. $13\frac{18}{24}$ pien., na Marzec $13\frac{11}{12}$ list., na Kwiecień $14\frac{1}{12}$ list. $14\frac{1}{24}$ pien., na Maj $14\frac{1}{3}$ list. $14\frac{1}{4}$ pien., na Czerwiec $14\frac{13}{24}$ list. $14\frac{1}{2}$ pien.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 26. Stycznia 1863 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	17	6	2	20	—
Pszenicy średniéj	2	13	9	1	16	3
Pszenicy ordynaryjnéj	2	7	6	2	10	—
Żyta przedniego, szefel	1	21	3	1	22	6
Żyta lżejszego	1	17	6	1	20	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	12	6
Jęczmienia małego	1	5	—	1	7	6
Owsa, szefel	—	25	—	—	27	—
Grochu do gotowania, szefel	1	18	9	1	20	—
Grochu na pastwę	1	16	3	1	17	6
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	5	—	1	10	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	11	—	—	13	—
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 24. Stycznia	13	15	—	do	13	20	—
„ 26. „	13	12	6	„	13	17	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.

(Dodatek Rolniczy.)